

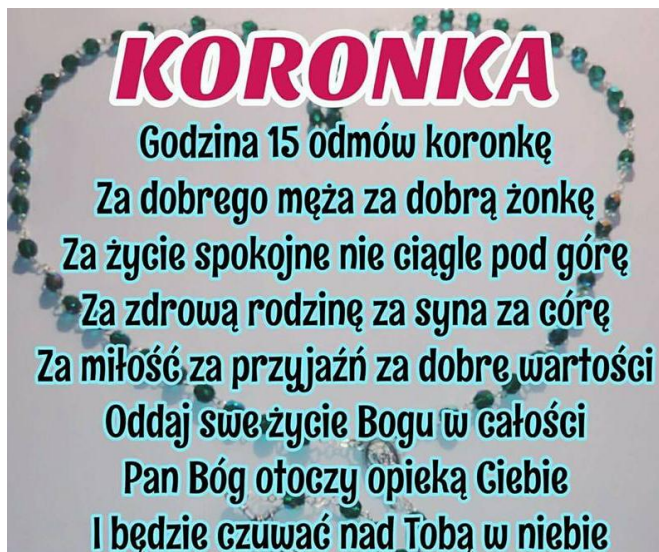
Niedzielną Msza święta — obowiązkiem każdego chrześcijanina.

Chociaż minął już Rok Miłosierdzia Bożego nie zapominajmy o

modlitwie -- Koronki do Bożego Miłosierdzia.

My mamy za co dziękować Bogu i mamy o co prosić, a szczególnie o pokój na Ukrainie i w świecie.

Więc znajdziemy parę minut na tą krótką modlitwę codziennie o godz.15.00, a jeżeli w ten czas jesteśmy bardzo zajęci, to wieczorem,



wspólnie z Rodziną.

Pismo „Źródło wiary” – Salezjańska parafia rzymskokatolicka pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Przemyślanach k-Lwowa ul. Czupernosowska 3. Tel.+380979431698 ks. Piotr; [www. Przemyslany-sdb.com](http://www.Przemyslany-sdb.com); ks.piotr.sdb@op.pl

Ks. Piotr Smolka – z dopisem na odbudowę Kościoła w Przemyślanach i okolicach na Ukrainie. Bank PKO S.A. Grupa PKO S.A. II Oddz

ŹRÓDŁO



WIARY



Maj 2020.

**Jak mocno serce biło mi,
Gdym po raz pierwszy ujrzał obraz Twój
Spragniony łask, miłości Twojej
Wołałem Matko wysłuchaj mnie!**

**Wśród tylu dróg poprowadź serce me
Prowadź je tam, gdzie radość wieczna jest.**

KALENDARZ LITURGICZNY – MAJ.

W TROSCE O BOŻE ŻYCIE

- 1.V. Józefa Pracownika.
 - 3.V. Matki Bożej Królowy Polski.
 - 6. V. Dominika Savio.
 - 8. V. Św. Stanisława.
 - 13.V. NMP z Fatimy.
 - 16.V. Św. Andrzeja Boboli.
 - 24 V. UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWSTĄPIENIA PAŃSKIEGO.
 - 26.V. Dzień Matki.
 - 27.V. św. Augustyna.
 - 31 V. UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO.
-

Modlitwa na maj.

O Maryjo, Ty zawsze jaśniejiesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei.

Powierzamy się Tobie, Uzdrowienie chorych, która u stóp krzyża zostałaś powiązana z cierpieniem Jezusa, trwając mocno w wierze.

Ty, Zbawienie ludu rzymskiego, wiesz czego potrzebujemy i jesteśmy pewni, że zatroszczysz się o to, aby radość i święto – tak jak w Kanie Galilejskiej – mogły powrócić po tym czasie próby.

Pomóż nam, Matko Bożej Miłości, byśmy dostosowali się do woli Ojca i czynili to, co powie nam Jezus, który obarczył się naszym cierpieniem i dźwigał nasze boleści, by nas prowadzić przez krzyż ku radości zmartwychwstania. Amen.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona.

*Rzym, u świętego Jana na Lateranie, 25 kwietnia 2020 r.
Święto św. Marka Ewangelisty*

Nie zastąpi Ciebie nikt.

Hymn na 100-lecie urodzin Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Biały pielgrzym ciemna drogą
idzie pośród chmur
słysz jak planeta Ziemia modli się o cud
tęsknota dźwięczy jak srebrny dzwon
wszystkie róże swata twoje są

Bo nie zastąpi ciebie nikt
do światła otworzyłeś drzwi
trafił Duch do naszych serc
stał się cud, zniknął lęk
Z nadzieją nam kazałeś iść
subito santo wreszcie ty
trafił Duch do naszych serc
stał się cud, zniknął lęk

Na lotniskach wokół globu tłum wyteżał wzrok
by zobaczyć jak całujesz ziemię z jego stron
tęsknimy teraz za rokiem rok
jak bez ojca dzieci w ciemną noc

Bez ciebie trudniej żyć marzyć, kochać , śnić
życia gubi się sensna zło i dobre dni
w modlitwie zawsze Ty
króluj nam , królu serc.

Bo nie zastąpi Ciebie nikt
do światła otworzyłeś drzwi
trafił Duch do naszych serc
stał się cud, zniknął lęk
Z nadzieją nam kazałeś iść
subito santo wreszcie ty
trafił Duch do naszych serc
stał się cud, zniknął lęk

- Що з тобою відбувається? - спитала вчителька. Усі діти дуже любили Тетяну Григорівну за чуйність і добре серце, тому Тарасик легко поділився з нею своїми проблемами. Вислухавши його, вчителька пообіцяла допомогти.

- Але зараз ти повинен допомогти мені, - промовила вона і заходила пересаджувати великий кущ кімнатної фіалки з маленького вазона у значно більший.

Вчителька пояснила, що з одного куща утворилося багато нових кущиків, яким стало затісно у маленькому вазоні. Вона обережно вийняла з землі фіалкового куща, і хлопчик побачив, що той справді складається з кількох менших, які змагалися за місце у маленькому вазоні.

Тарасик старанно повідділяв один від одного молоденькі кущики, а Тетяна Григорівна посадила їх у великий широкий вазон, залишивши один саджанець на підвіконні. Помінявши землю у маленькому вазоні, вчителька помістила у нього останній кущик фіалки і з усмішкою на вустах простягнула його хлопчикові.

- Ось і подарунок для твоєї мами, - сказала Тетяна Григорівна, якщо будеш з любов'ю його доглядати, він обов'язково розквітне до Дня Матері.

Минав час. За вікном буяла весна. П'янкі пахощі перших квітів зливалися зі свіжим подихом дерев і трав. А на шкільному підвіконні зеленіло молоденьке листячко фіалкового куща. Тарасик старанно підливав його свіжою водою, ховав від яскравого сонячного проміння, беріг від протягів. Кожного дня він з надією заглядав до своєї квітки, сподіваючись побачити хоча б одного пуп'янка.

Ніби у відповідь на всі його старання на початку травня кущик рясно вкрився маленькими фіолетовими бульбашками на короткому стебельці. З кожним днем, лускаючи від сонячного тепла, все більше бульбашок перетворювалося на чудові квіти.

Тарасик ніколи не забуде тієї миті, коли, вітаючи маму зі святом, він простягнув їй свій подарунок. У маминих очах він побачив вдячність, захоплення і подив.

- Я виростив його сам, - промовив хлопчик тремтячим від хвилювання голосом. А трохи згодом додав:

- З любов'ю...

З журналу "Зернятко"

Kochani Parafianie i Przyjaciele Przemyślan Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus!!!

Chwalcie łąki umajone... będziemy śpiewać w miesiącu maju ku czci Maryii Matki Jezusa i naszej. Kochajmy Maryje nie tylko ustami, ale życiem, co jest o wiele trudniejsze.

Czas obecny jest chwilą próby naszej Wiary i Miłości do Boga i Maryii. Musimy sami zdać egzamin z Wiary. Dlatego zachęcam Was Kochani Przyjaciele byśmy w Rodzinach wspólnie śpiewali Litanie do Matki Bożej i pieśni ku Jej czci. A kto może niech nie zapomina, że Jezus czeka na nas w Tabernakulum. jeżeli Bóg nam nie pomoże, to nikt nam nie pomoże.

Zróbmy sobie kapliczki przy domie czy w pokoju abyśmy mieli miejsce aby porozmawiać z Jezusem i Maryją o naszym życiu.

Życie jest jedno, drugiego nie będzie, to nie film, że można jeszcze raz zobaczyć. Czas miniony już nie wróci, liczy się teraźniejszość.

Więc czuwajmy i módlmy się, aby Chrystus zastał nas oczekujących i radosnych, bo przecież obiecał nam Niebo, gdzie nie będzie smutku ale wieczna radość.

Bracia i Siostry nie zmarnujmy czasu, ale wykorzystajmy Go dobrze, bo od tego będzie zależeć cała wieczność.

Niech Jezus i Maryja z św. Juzefem pomogą nam być dobrymi Chrześcijanami, aby ktoś chciał przez nasz przykład odwrócić się od grzechu i wejść na dobrą Drogę prowadzącą do Nieba.

Ks. Piotr Smolka.



Jezus rzekł do Matki "Niewiasto, oto Syn Twój". Następnie rzekł doucznia: "Oto Matka Twoja"...

Oto właśnie ostatnie słowa Pana Jezusa przed śmiercią. To ten czas, kiedy Maryja, Matka naszego Zbawiciela, staje się dla człowieka Matką Niebieską, która nigdy nie opuści Swego dziecka i zawsze będzie przy nim.

Ona codziennie czuwa nad nami, kroczy z każdym przez całe życie i przytula do Siebie, gdy jest nam ciężko i myślimy że niema wyjścia, wtedy Matka podaje nam swoją dłoń i pomaga wstać i iść dalej... Bo Ona Matka – Bolesna, Miłosierna, Najłaskawsza, Dobra ... Ona Matka.

Każdy z nas codziennie rozmawia z Nią w modlitwie „ Zdrowaś Maryjo”, a Ona każdego wysłuchuje i ukrywa nas płaszczem Swej opieki.. Ona dodaje nam siłę, Ona zna każdego z nas po imieniu i zna nasze problemy, nasze zmartwienia, nasze potrzeby, troski i kłopoty. To dla nas, ludzi, Ona przyniosła na świat Zbawiciela, dla nas szła Drogą Krzyżową Jezusa, płacząc: „ że Cię już nigdy nie zobaczę, Synu Mój...” Dla nas oddała swego Syna na śmierć, ażeby „ każdy, kto wieży w Niego nie zginą, ale wiecznie żył”.

Weszliśmy w najpiękniejszy miesiąc maj. Jest on poświęcony Matce Bożej, Matce naszej.

To dla Niej kwitną kwiaty, to dla Jej chwały śpiewają ptaki, to dla Niej w kaplice przy drodze, w każdym kościele gromadzą się ludzie śpiewając Litanie Loretańskie i piosenki.

Pamiętajmy o tym...

Odmawjajmy Różaniec, Litanie, znajdziemy czas na modlitwę. Dziękujmy jej za życie, bo nie każdy dożył, dziękujmy za zdrowie, za rodzinę, za wszystko i prosimy o pokój. Maryja czeka na każdego z nas, zawsze czeka.

Pamiętajmy również o Matce, która dała nam życie, która karmiła nas pierwszą, która nie spała nocą, bo my płakaliśmy, która uczyła nas chodzić, rozmawiać, która uczyła nas modlić się. Do niej przychodzimy dzielić się radością i smutkiem. Ona zawsze nas wysłucha, poradzi, pomoże. Bo ona Matka.

26 maja w Dzień Matki, składamy wszystkim Mamom moc gorących życzeń. **Niech Was kochane Mamy Pan Jezus błogosławi, a Matka Boża ogarnia swym płaszczem przez całe życie i niech chroni od wszystkiego złego. Zdrowia Wam życzymy, uśmiechu na twarze i STO LAT!!!**

Redakcja.

Для Вас Діти -- казочка. Подарунок для мами

Тарасикова мама - кравчиня. Вона шиє для людей одяг. Тарасик знає, що мама любить свою роботу, бо їй подобається дарувати іншим радість. Відколи в нього народилася сестричка, мама працює вдома. До них приходять багато людей, які приносять тканину і розповідають мамі про свої маленькі мрії - нову святкову суконку, тепле пальто або чудову блузку з мереживом

Тарасик розуміє, що мамина праця є дуже кропіткою, і тому намагається не заважати. Він тихенько сідає біля мами і спостерігає за тим, як під її руками звичайний відріз тканини перетворюється на нову річ. Іноді за роботою мама наспівує своїх улюблених пісень, яких навчилася від бабці. Каже, що вони допомагають їй залишатися спокійною і неквапливою.

Завершивши роботу, мама доручає Тарасикові позбирати в мішечок клаптики тканини, яким, на думку хлопчика, годі вже знайти якесь застосування. Як же він здивувався, коли на день народження отримав у подарунок наплечник (рюкзак) з безліччю кишеньок, пошитий із різнокольорових клаптиків грубої тканини. Він одразу ж упізнав мамину роботу, її майстерність та любов подарували йому неповторну річ, яку він дуже цінував. Дякуючи мамі, хлопчик почув у відповідь такі слова:

- Аби подарувати комусь радість, не завжди треба шукати за чимось великим і коштовним. Іноді варто уважно придивитися до потреб ближнього, а тоді подумати, як можна використати свій розум і таланти, щоби потішити його. І ще, - додала мама, - у цьому дуже допомагають усілякі дрібнички, адже найменша річ, зігріта любов'ю і працею, завжди перетворюється у справжнє диво.

Останні слова змусили Тарасика замислитися. Річ у тому, що наближалось Свято Матері. Він дуже відповідально поставився до цієї події і задалегідь почав відкладати гроші на подарунок для мами. У нього залишалось ще досить багато часу, щоб здивувати її справді великим і дорогим подарунком. Проте тепер хлопчик був змушений переглянути свій намір.

- Що любить мама? - розмірковував він дорогою до школи. - Квіти? Так. Я можу придбати для неї чудовий весняний букет, але це буде не те. Як таки казала мама? Любов і праця - ось що насправді робить подарунок великим і дорогим. Але що мені зробити?

Це питання не давало йому спокою. На уроці він був неуважним і ледь не отримав двійку з математики. Тетяна Григорівна попросила його залишитися

після уроків.

z którzy niepokoją się o osoby chore, przy których, by zapobiec infekcji, nie mogą być blisko. Wzbudź ufność w tych, którzy są niespokojni z powodu niepewnej przyszłości i następstw dla gospodarki i pracy. Matko Boga i nasza Matko, błagaj za nami u Boga, Ojca miłosierdzia, aby ta ciężka próba skończyła się i by powróciła perspektywa nadziei i pokoju. Podobnie jak w Kanie Galilejskiej, wyjednaj u Twego Boskiego Syna, by pocieszył rodziny chorych i ofiar oraz otworzył ich serca na ufność. Chroń lekarzy, pielęgniarki i pielęgniarzy, pracowników służby zdrowia, wolontariuszy, którzy w tym czasie kryzysu znajdują się na pierwszej linii frontu i narażają swoje życie, aby ocalić inne istnienia. Podtrzymuj ich heroiczne wysiłki i daj im siłę, dobroć i zdrowie. Bądź blisko tych, którzy w dzień i w nocy opiekują się chorymi oraz kapłanów, którzy z troską duszpasterską i zaangażowaniem ewangelicznym starają się pomagać i wspierać wszystkich. Najświętsza Dziewico, oświeć umysły naukowców, mężczyzn i kobiet, żeby mogli znaleźć właściwe rozwiązania i pokonać tego wirusa. Wspieraj przywódców państw, aby działali mądrze, z troską i wielkodusznością, pomagając tym, którym brakuje tego, co niezbędne do życia, planując rozwiązania społeczne i ekonomiczne z dalekowzrocznością i z duchem solidarności. Najświętsza Maryjo, porusz sumienia, aby ogromne sumy używane na rozwój i doskonalenie uzbrojenia mogły być wykorzystane do promowania odpowiednich badań, żeby zapobiec podobnym katastrofom w przyszłości. Najukochańsza Matko, spraw, aby w świecie wzrastało poczucie przynależności do jednej wielkiej rodziny, świadomość więzi łączącej wszystkich, abyśmy z duchem braterskim i solidarnością spieszyli z pomocą w licznych biedach i sytuacjach nędzy. Pobudzaj do stanowczości w wierze, wytrwałości w służbie, stałości w modlitwie. O Maryjo, Pocieszycielko strapionych, weź w ramiona wszystkie swoje niespokojne dzieci i wyproś, aby Bóg zadziałał swoją wszechmocną ręką i uwolnił nas od tej straszliwej epidemii, żeby życie mogło powrócić do normalnego biegu w spokoju. Zawierzamy się Tobie, która jaśniejiesz na naszej drodze jako znak zbawienia i nadziei, o łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo! Amen.

Chleba naszego powszedniego Daj nam Panie.

Maria i chleb ze znakiem krzyża.

Tego dnia Maria wstała wczesnym rankiem i nie wkładając sandałów, żeby nie zbudzić Jezusa i Józefa, którzy jeszcze spali, pełna zapału zaczęła krzątać się po domu.

Podsyciła ogień, otworzyła na oścież okno, poszła zaczerpnąć wody ze

studni, potem zajęła się przygotowaniem chleba na rozpoczynający się dzień.

Spojrzała do dzieży i znalazła tylko niewielką kupkę mąki, niewiele większą niż pięść. Na troje było to mało, ale musiało wystarczyć.

Zagniatanie chleba sprawiło Maryi wiele radości.

Zagniała go z miłością, aż ciasto było miękkie, a wtedy formowała pachnące i pulchne bułeczki, niosła je do pieca, by nabrały tam złocistej barwy.

Woń powszedniego chleba

była dla niej piękną modlitwą dziękczynną, która wznosiła się do nieba również wtedy, kiedy, jak tego dnia, myśl o tej jednej bułeczce, która musi wystarczyć dla wszystkich, ciążyła jej sercu.

Ułożywszy ciasto na desce przykrytej lnianym płótnem, wzięła wiązkę chrustu pod pachę i poszła do pieca. Tam spotkała inne kobiety z chlebem do wypieczenia. Wszystkie bułeczki można było umieścić w piecu jednocześnie.

Widząc jak niewiele przyniosła, jedna z kobiet zagadnęła z pogardliwą miną:

- Nie jest już was troje w rodzinie, Mario?

- Piekarzu - powiedziała inna - uważnie wyjmujcie chleb z pieca! Tak żeby nikt nie wyciągnął ręk po więcej niż przyniósł.



Maria spoglądała w stronę domu, mając nadzieję, że zobaczy nadbiegającego Jezusa. Widząc ją taką zamyśloną, kobieta, która miała największy bochenek, wzięła nóż i dwoma ruchami zrobiła krzyżyk na chleбку Marii.

- W ten sposób - powiedziała - kiedy będzie gotowy będzie można odróżnić nasz od należącego do innych.

Piekarz włożył do pieca chlebki.

- Mój ułóżcie w najcieplejszym kąciku, żeby dobrze się zarumienił - dopominała się jedna.

Kobiety, czekając, rozmawiały, a piekarz co rusz to zerkał do pieca, by przewrócić chleb.

- Jest jeden, który nie przestaje rosnać - powiedział, poruszając drewnianą łopatą.

A kobieta, która uczyniła znak krzyża na chleбку Marii, uważała, że to może być tylko jej bułeczka. Piekarz ponownie przewracał chleb i coraz bardziej zdziwiony, zawołał:

- Jest jeden chleb, który kwitnie jak róża. Wydaje się, że chce stanąć na palcach!

A wyniosła kobieta powiedziała do siebie:

„A przecież użyłam tej samej ilości mąki jak w inne dni”. Kiedy piekarz wyjął bułeczki, zauważył, że ta ze znakiem krzyża jest jakby kilkakrotnie większa niż pierwotnie.

Przedtem mała i skromna, była teraz najokazalsza, najlepiej przyrumieniona, najbardziej pachnąca. Znak uczyniony ze skąpstwa sprawił, że chlebek wyrósł i zarumienił się jak zaczarowany...

Były tam kobiety i wiadomość o cudzie, oczywiście, szybko się rozniosła.

Od tego dnia wszyscy zaczęli przynosić swój chleb opatrzony krzyżem, i jeszcze dzisiaj na

wsiach piecze się tylko chleb naznaczony znakiem krzyża, symbolem błogosławieństwa Bożego.

List Papieski na maj 2010r.

Drodzy bracia i siostry,

Zbliża się maj, miesiąc, w którym lud Boży szczególnie żarliwie wyraża swoją miłość i nabożeństwo do Dziewicy Maryi. Do tradycji tego miesiąca należy odmawianie różańca w domu, w kręgu rodzinnym. Do docenienia tego wymiaru domowego, także z duchowego punktu widzenia, „zmusiły” nas ograniczenia pandemii.

Dlatego postanowiłem, żeby w maju zaproponować wszystkim odkrycie na nowo piękna odmawiania różańca w domu. Można to uczynić razem lub samemu, zadecydujcie w zależności od sytuacji, doceniając obie możliwości. Ale w każdym przypadku jest pewien sekret, aby to uczynić: prostota; i łatwo znaleźć, także w internecie, dobre wzorce modlitwy, które można zastosować.

Ponadto ofiarowuję wam teksty dwóch modlitw do Matki Bożej, które możecie odmawiać na zakończenie Różańca, a które sam będę odmawiał w maju, w duchowej jedności z wami. Załączam je do tego listu, aby były dostępne dla wszystkich.

Drodzy bracia i siostry, wspólna kontemplacja oblicza Chrystusa z sercem Maryi, naszej Matki, sprawi, że będziemy jeszcze bardziej zjednoczeni jako rodzina duchowa i pomoże nam przewyciężyć tę próbę. Będę się za was modlił, zwłaszcza za najbardziej cierpiących, i proszę was, módlcie się za mnie. Dziękuję wam z serca i wam błogosławię.

Rzym, u świętego Jana na Lateranie, 25 kwietnia 2020 r.

Święto św. Marka Ewangelisty

Modlitwa 2

„Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko”

W obecnej dramatycznej sytuacji, pełnej cierpienia i udręki, która ogarnia cały świat, wołamy do Ciebie, Matko Boga i nasza Matko, i uciekamy się pod Twoją obronę.

O Dziewico Maryjo, miłosierne oczy Twoje na nas zwróć w tej pandemii koronawirusa, i pociesz tych, którzy są zagubieni i opłakują swoich bliskich zmarłych, niekiedy pochowanych w sposób raniący duszę. Wspieraj tych,